



Światowa Młodzież w Imielinie

Około trzystu pielgrzymów z Czech, Niemiec i Hiszpanii gościło podczas Światowych Dni Młodzieży w parafiach w Imielinie, Chełmie Śląskim i Łędzinach. Ale zawitali tu również goście z Wybrzeża Kości Słoniowej, Włoch i Portugalii.

Z Niemiec i Hiszpanii

Imielińska parafia Matki Boskiej Szkaplerznej przyjęła u siebie 43 młodych pielgrzymów z Niemiec i około setki ze Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym z Hiszpanii. Pielgrzymi zakwaterowani zostali w 22 rodzinach, pomocą pielgrzymom służyło prawie 30 wolontariuszy.

- Program dla gości przygotował dekanat – mówi ks. Eugeniusz Mura, proboszcz imielińskiej parafii – był to program wspólny dla wszystkich grup przebywających w dekanacie. Pielgrzymi, których gościły rodziny, jadły śniadania u nich, a obiady i kolacje przygotowały parafie.

Do Imielina grupy zawitaly już 20 lipca (była to młodzież

Tomasz Borgiel (po lewej) z Portugalkami oraz swoimi dziećmi: Klarą, Weroniką i Mateuszem.



W Imielinie wystąpił zespół z Wybrzeża Kości Słoniowej.

z diecezji Moguncja w Niemczech), a odjechali 25 lipca do Krakowa.

Wszystkie grupy miały spotkania w parafii św. Anny w Łędzinach i na Klemensowej Górze, gdzie odbył się wieczór uwielbienia; wyjeź-

dzały do Pszczyny, Piekara, Katowic, Tychów i na lotnisko Muchowiec.

22 lipca wszyscy spotkali się na farskich ogrodach w Imielinie. Tam wystąpił afrykański zespół Claret Gospel z Wybrzeża Kości Słoniowej,

Imielińska Orkiestra Dęta i zespół młodzieżowy z Chełmu Śląskiego.

- To było wielkie święto wiary w Imielinie – powiedział ks. E. Mura. Był i taniec, i modlitwa wraz z pielgrzymami, rodzinami oraz kapłanami.

Młodzi pielgrzymi na ogrody farskie przybyli pod opieką swoich wolontariuszy, kapłanów i sióstr zakonnych.

Afrykańskie rytmy

Muzycy z Afryki roztańczyli i rozśpiewali liczne grono z trzech miast – Imielina, Chełmu i Łędzin. Burmistrz Jan Chwiedacz podziękował zespołowi za występ, wręczając torby z upominkami. Były również prezenty książkowe z powiatu, które wręczyła przewodnicząca Rady Powiatu Anna Kubica oraz z łędzińskiego Urzędu Miasta. Muzycy nie pozostali dłużni, przekazując burmistrzowi w podziękowaniu za wspianą gościnę i możliwość koncertowania w Imielinie obraz malowany na płótnie z motywami swojego

kraju. Burmistrz zapewnił, że znajdzie się na honorowym miejscu w Urzędzie.

Wiele radości i zabawy wniósł kończący to spotkanie chełmski zespół oazowy, który tak rozruszał publiczność, że tańczono w całym ogrodzie. Młodzi chełmianie zeszli ze sceny, zachęcając do zabawy również dzieci i starszych mieszkańców Imielina, którzy przyszli posłuchać i popatrzeć. Wszystkich zjednoczyła muzyka i taniec.

Z Portugalii i Włoch

Tomasz Borgiel z żoną przygotowali dla gości Światowych Dni Młodzieży 8 miejsc w swoim domu, mimo dość licznej własnej rodziny. – Przyjazd pielgrzymów to była motywacja, by skończyć remont pomieszczeń na poddaszu – mówi gospodarz. Ostatecznie okazało się, że przyjechały 3 Portugalki i 3 Włochów – do tego w różnych terminach.

Portugalki ponad dwa dni jechały autobusami ze swego

Dokończenie na str. 7.



KRONIKA POLICYJNA

9 lipca na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 21 i 29 lat, którzy uszkodzili wiatę przystankową, wybijając dwie szyby.

11 lipca na terenie stacji paliw przy ul. Nowozachęty z niezamkniętego samochodu skradziono plecak z dokumentami, kluczami i portfelem.

13 lipca mieszkaniec ul. Zachęty zgłosił, że za pośrednictwem portalu internetowego OLX zakupił zestaw basenowy, którego pomimo zapłaty nie otrzymał jak również zwrotu pieniędzy.

16 lipca na ul. Ściegiennego policjanci zatrzymali 31-letniego mieszkańca Imielina, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,85 mg/l.

19 lipca za budynkiem biblioteki przy ul. Imielińskiej skradziono pozostawiony bez zabezpieczenia rower marki Kands Master.

21 lipca zawiadomiono policję, że w dniach 12 i 13 maja w sklepie przy ul. Imielińskiej dokonano kradzieży towaru.

23 lipca w salonie gier przy ul. Św. Brata Alberta usiłowano ukraść maszyny do gry, używając wobec pracownicy gróźb oraz siły fizycznej.

27 lipca mieszkaniec ul. Św. Brata Alberta zgłosił oszustwo internetowe. Za pośrednictwem portalu OLX zakupił klocki Lego, których pomimo zapłaty nie otrzymał jak również zwrotu pieniędzy. (kpp)

KRONIKA STRAŻACKA

1 lipca na ul. Kordeckiego strażacy usuwali z drzewa gniazdo szerszeni.

2 i 3 lipca strażacy zabezpieczali Dni Imielina.

5 lipca strażacy usuwali gniazdo szerszeni z budynku gospodarczego na ul. Kordeckiego.

10 lipca strażacy uwalniali ptaka zakleszczonego między kablami telefonicznymi na ul. Św. Brata Alberta.

11 lipca na ul. Grzybowej strażacy usuwali gniazdo os z domu jednorodzinnego.

11 lipca na ul. Ściegiennego strażacy usuwali zwisający konar przy jezdni.

16 lipca na ul. Imielińskiej strażacy usuwali potrąconego psa z jezdni.

21 lipca na terenach wokół zbiornika wody strażacy z powiatu bieruńsko-lędzkiego i PSP Tychy wraz z policją poszukiwali osoby zaginionej.

22 lipca na ul. Heweliusza strażacy usuwali gniazdo os z posesji.

27 lipca na ul. Poniatowskiego strażacy usuwali zaskrońca z garażu.

27 lipca na ul. Wyzwolenia strażacy usuwali zaskrońca z posesji.

28 lipca na ul. Św. Brata Alberta strażacy przeganiali lisa z posesji. (osp)

Zamknięcie przejazdu kolejowego

W związku z prowadzonymi pracami nastąpi zamknięcie przejazdu kolejowego w ciągu ul. Św. Brata Alberta w Imielinie dla ruchu drogowego od 22 sierpnia (poniedziałek) od godz. 7.00 do 31 sierpnia (środa) do godz. 19.00. (um)

DYŻURY RADNYCH

5 września (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta Imielin w godz. 16⁰⁰ - 17⁰⁰ dyżurują radni: **Marian Oleś, Tomasz Lamik i Ireneusz Kotela**. Uwaga: Radni oczekują na mieszkańców z terenu całego miasta. (um)

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa.
Wydawca Urząd Miasta
w Imielinie. Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350
Tel. kontaktowy: 609-223-557
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl,
Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

PORADY PRAWNE

Last minute i cała reszta

Z całą rodziną wybraliśmy się w wymarzoną podróż na Majorkę. Pomimo że za wakacje zapłaciliśmy dużo pieniędzy, to nie spełniły one naszych oczekiwań. Biuro podróży mimo pisemnych zapewnień nie wywiązało się ze wszystkich warunków umowy. Zamiast hotelu czterogwiazdkowego spaliśmy w trzygwiazdkowym, jedzenie nie było urozmaicone, a na dodatek nie pojechaliśmy na wszystkie wycieczki, które były objęte programem wakacji. Czy mimo że nasz pobyt wakacyjny się zakończył i wróciliśmy do Polski, to możliwa jest reklamacja tego rodzaju usług?

Zgodnie z art.14 ustawy o usługach turystycznych umowa o świadczenie usług turystycznych polegających na organizowaniu imprez turystycznych wymaga formy pisemnej oraz powinna zawierać szereg istotnych postanowień. Do tych postanowień należą dane biura podróży jako organizatora naszych wakacji, miejsce pobytu, czas trwania wakacji, położenie, rodzaj i kategoria obiektu hotelarskiego, ilość i rodzaj posiłków, program zwiedzania i inne usługi wliczone w cenę pobytu, które wpływają na całkowitą cenę naszych wczasów.

Zadbajmy o to, żeby zapisy umowy były jak najdokładniejsze. Ułatwi to wykazanie ewen-

tualnych nieprawidłowości w wywiązywaniu się z umowy przez biuro podróży.

Jeżeli w trakcie naszego wyjazdu wakacyjnego stwierdzamy jakieś nieprawidłowości lub wadliwe wykonywanie umowy, powinniśmy o tym niezwłocznie zawiadomić biuro podróży. Reklamację (jeszcze w czasie trwania wyjazdu) należy złożyć (najlepiej w formie pisemnej) na ręce rezydenta lub pilota, którzy reprezentują biuro podróży na miejscu. W przypadku złożenia reklamacji mamy prawo domagać się, aby rezydent lub pilot wycieczki potwierdził nam jej przyjęcie. Jeżeli nie może on załatwić reklamacji, musi przekazać sprawę do biura podróży. Jeżeli reklamacja nie zostanie uwzględniona podczas trwania naszych wakacji, składamy ją po przyjeździe do Polski, ale przestrzegając 30-dniowego terminu do jej złożenia od daty zakończenia imprezy. Na rozpatrzenie reklamacji biuro podróży ma kolejne 30 dni. Jeżeli organizator w ciągu 30 dni nie ustosunkuje się do złożonej przez nas reklamacji na piśmie, oznacza to, że reklamację uznaje za uzasadnioną i powinien spełnić nasze żądania.

Jednak w przypadku, gdy nasza reklamacja zostanie odrzucona przez biuro podróży, zostaje nam powództwo cywilne. Zazwyczaj nie lubimy wizyt w są-

dzie, ale jeśli zapłaciliśmy spore pieniądze i zamiast apartamentu z widokiem na morze otrzymaliśmy ciasny pokój z okienkiem wychodzącym na śmietnik, to nie trzeba większej motywacji, aby pozwać biuro podróży.

Biura podróży wbrew pozorom też nie lubią sądów. Co roku około pięciu tysięcy Polaków skarży biura podróży. Większość spraw załatwiana jest polubownie przed rozprawą w sądzie. A wszystko dzięki tzw. tabeli frankfurckiej. Tabela frankfurcka sporządzona na zlecenie Izby Cywilnej Sądu Krajowego w Niemczech wykorzystywana jest w praktyce głównie przez sądy niemieckie. W Polsce tabela nie jest źródłem prawa i nie wiąże sądów powszechnych. Jeśli jednak udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, polski sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według kryterium swobodnej oceny dowodów, opierając się przykładowo na tabeli frankfurckiej, o ile umożliwi ona lub ułatwi oszacowanie poniesionej szkody.

Mam nadzieję, że wakacyjne wspomnienia będą się Państwu kojarzyły wyłącznie ze słońcem, plażą i niezapomnianymi wido-

kami, a nie z zapisami zamieszczonymi w tabeli frankfurckiej.

Dariusz Orzeł

radca prawny

Bez papierowych biletów okresowych

KZK GOP informuje, że w miesiącach letnich ze sprzedaży wycofane będą wszystkie papierowe bilety okresowe KZK GOP (np. miesięczne bilety dla uczniów dojeżdżających do szkół). Proces ten zakończony zostanie w trakcie wakacji.

KZK GOP zachęca do wyrobienia karty ŚKUP z odpowiednim wyprzedzeniem. Spersonalizowana karta ŚKUP (imienna) wydawana jest bezpłatnie, na podstawie wniosku. Wyłącznie na nią można kupować okresowe bilety imienne.

Wniosek o kartę można składać przez internet, w 40 punktach obsługi klienta oraz wybranych punktach obsługi pasażera KZK GOP. Szczegółowe informacje na temat karty znaleźć można na stronach kartaskup.pl oraz kzkgo.com.pl (kzk)

Stypendia dla uczniów

Wnioski na stypendia szkolne można składać w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Imielinie ul. Imielińska 87 od 1 do 15 września br.

Stypendium przysługuje:

1. Uczniom szkół publicznych i niepublicznych do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia.

2. Wychowankom publicz-

nych i niepublicznych ośrodków umożliwiających dzieciom i młodzieży upośledzonym w stopniu głębokim udział w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych - do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki.

Stypendium szkolne może otrzymać uczeń znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w

szczególności, a także gdy rodzina jest niepełna lub wystąpiło zdarzenie losowe.

Miesięczna wysokość dochodu netto na osobę w rodzinie ucznia uprawniająca do ubiegania się o stypendium szkolne nie może być większa niż 514 zł.

Szczegółowe zasady przyznawania stypendiów na stronie www.imelin.pl (um)

Ruch w inwestycjach

Trwa rozbudowa szkoły podstawowej w Imielinie. Za niespełna 6,6 mln zł firma Wodpol Żywiec wykona salę gimnastyczną wraz z infrastrukturą techniczną, zjazdem i przebudową odcinka ulicy M. Dąbrowskiej. O szczegółach projektu pisaliśmy w styczniowym wydaniu „Kuriera”. Po zakończeniu niezbędnych przekładek i budowie nowych sieci uzbrojenia terenu prace koncentrują się na budowie fundamentów - stóp i ław żelbetowych pod salę gimna-

styczną z zapleczem socjalno-szatniowym oraz łącznika pomiędzy dwoma istniejącymi budynkami szkoły.

Jeszcze w tym roku powstaną ściany nośne, które składać się będą ze słupów i filarów żelbetowych wypełnionych bloczkami wapienno-piaskowymi. Zostaną one zwieńczone stropem żelbetowym oraz dachem z kratownic stalowych pokrytych blachą trapezową.

Tymczasem w środku istniejącego budynku trwa remont sanitariatów.

Remont ul. Aptecznej jest opóźniony o około trzy tygodnie.



Na budowie przy szkole podstawowej trwają prace przy fundamentach.

W gimnazjum remontowane są 4 pomieszczenia: biblioteka i trzy klasy. Prace polegają na malowaniu i wymianie wykładziny. Wykonuje je za 46 tys. zł firma Wybrańczyk ze Studzienic.

Innym widocznym z daleka placem budowy jest remont ul. Aptecznej. Niestety z powodu konieczności wymiany starych rur gazowych prace nie zakończą się zgodnie z planem w sierpniu, ale zostaną przedłużone o około trzy tygodnie.

Największą obecnie inwestycją miejską jest budowa

kanalizacji - etap II obszar 3, który obejmuje Granice i Podłużę. Prace będą prowadzone do końca października 2018 r. przez firmę Insbud z Tarnowa za nieco ponad 10 mln zł. Do tego czasu powstanie ok. 25 km kanalizacji sanitarnej wykonanej w technologii grawitacyjno-podciśnieniowo-ciśnieniowej wraz z przyłączami. Ponadto wybudowana zostanie przepompownia próżniowo-tłoczna przy ul. Satelickiej oraz dwie pompownie tłoczne - przy ul. Baranowicza i przy ul. Imielińskiej.

Obecnie trwa przygotowanie placu budowy, planu robót i organizacja zaplecza oraz pomiarów geodezyjnych.

Trwają również prace na terenie PSZOK-u przy ul. Nowozachęty. Obejmują przebudowę istniejącego placu manewrowego oraz budowę rampy o szerokości 3,7 m (szerokość jezdni 3,5m) oraz wysokości 50 cm. Częściowo zmienione będzie również ogrodzenie placu. Wykonawcą robót za 148,5 tys. zł jest Zakład Robót Komunalnych Bud-Kom z Czeladzi. (zz)

Wypełnij ankietę

W związku z przygotowaniem Planu Gospodarki Niskoemisyjnej (PGN) dla miasta Imielin w czerwcu br. wykonawca PGN przeprowadził na terenie miasta ankietę, która miała m.in. na celu zbadanie potrzeb mieszkańców w zakresie wymiany starych pieców grzewczych na nowe, ekologiczne źródła ogrzewania.

W celu pozyskania jak najlepszej informacji na temat zainteresowania mieszkańców wymianą starych, nieefektywnych źródeł ogrzewania lub montażem kolektorów słonecznych, czy też paneli fotowoltaicznych, zachęcamy zainteresowanych właścicieli nieruchomości,

k którzy nie byli objęci czerwową akcją, o wypełnienie i złożenie ankiet w tutejszym urzędzie.

Wypełnione ankiety należy złożyć do 15 września 2016 r. w Urzędzie Miasta Imielin, w Referacie Ochrony Środowiska, pokój nr 15 (parter). Ankiety dostępne są zarówno w siedzibie urzędu (w pokoju nr 15), jak i na stronie internetowej www.imielin.pl

Zebrań jak największej liczby osób zainteresowanych pozwoli rozważyć możliwość przystąpienia miasta w następnych latach do uruchomienia programu dofinansowania zakupu ekologicznych urządzeń grzewczych dla mieszkańców. (um)

Wyprawka szkolna

Urząd Miasta Imielin informuje, że w roku szkolnym 2016/2017 w ramach programu „Wyprawka szkolna” pomoc skierowana zostaje do uczniów niepełnosprawnych – słabowidzących, niesłyszących, słabosłyszących z niepełnosprawnością ruchową (w tym z afazją); z autyzmem (w tym z zespołem Aspergera); z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym oraz uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi - w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona wyżej.

Aby otrzymać pomoc na zakup podręczników należy do 9 września 2016 roku złożyć wnioski w sekretariacie

szkoły, do której uczeń będzie uczęszczał w roku szkolnym 2016/2017 tj.:

- w sekretariacie Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego przy ul. Karola Miarki 7 w Imielinie,

- w sekretariacie Gimnazjum im. Powstańców Śląskich przy ul. Sapety 8 w Imielinie.

W zależności od tego, czy uczeń korzysta z podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego czy kształcenia specjalnego, zakres dofinansowania będzie wynosił od 175 zł do 770 zł.

Więcej na ten temat na stronie internetowej Urzędu Miasta www.imielin.pl (um)

Oddaj krew w Imielinie

W dniu 22 sierpnia br.
w godzinach od 11.00 do 16.00
w Ambulansie, który
zlokalizowany będzie na Rynku

Zapraszamy!

www.krwiodawstwo-katowice.pl

Wakacje nie tylko w mieście

Przez cztery tygodnie (od 4 do 29 lipca) Urząd Miasta i Miejskie Centrum Kultury organizowali letni wypoczynek dla uczniów przebywających na wakacjach w Imielinie.

Mówili po japońsku

Pierwsze dwa tygodnie upływały na wycieczkach i zajęciach sportowych. Uczestnicy wyjeżdżali na basen w Łędzinach, do miasteczka westernowego w Żorach (dzieci młodsze) i do Grawitacji w Jaworznie (dzieci starsze). Natomiast w Imielinie gościli aktorzy z przedstawieniem „Jaś i Małgosia” o tematyce ekologicznej oraz Służba Maltańska, która pokazała, jak ratować poszkodowanych, zachowując własne bezpieczeństwo.

Dzieci i młodzież korzystali z boisk przy gimnazjum, z hali sportowej oraz ogrodu przedszkolnego. Odbywały się tam zajęcia sportowe, gry i zabawy ruchowe, zajęcia plastyczne i artystyczne, gry stolikowe. Uczestnicy wakacyjnej akcji brali udział w Dniach Sportu, których podsumowaniem było wręczenie medali najlepszym sportowcom. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty z języka japońskiego, które poprowadziła wolontariuszka Dominika Paluch. Uczestnicy poznali znaki japońskie, a także witali się i śpiewali po japońsku. Na zakończenie odbył się kiermasz na rzecz Ośrodka Błogosławionej Karoliny, który był formą podziękowania uczestników za „Wakacje w Mieście”. Organizatorzy dziękują dorosłym, którzy wsparli kiermasz.

Nad zdrowiem uczestników czuwała higienistka Małgorzata Tomczok. Pyszne śniadania przygotowywały panie z kuchni gimnazjum. Uczestnicy otrzy-



mywali bułki i owoce oraz napoje.

Ponad trzystu

Zajęciami kierowały Anna Nowicka i Katarzyna Krzyżowska, które wspierała Bożena Klekot z Urzędu Miasta. Kierownikiem wycieczek była Aleksandra Wajda. Opiekę nad ponad trzystu uczestnikami sprawowały: Patrycja Pisarska, Gosia Suślik, Ania Bednarczyk, Agata Jurecka, Karolina Spyra, Monika Strzelecka, Ewa Lupa, Kornelia Lupa, Sebastian Malorny, Monika Szafrńska, Marta Frączek, Hania Pisarska, Ania Stęchły, Ania Zbytniewska, Przemek Cepa, Karolina Klekot, Jadzia Grzyśka i Jonasz Knap.

Wspierali ich wolontariusze: Patrycja Cepa, Kacper Szewdo, Dominika Paluch, Weronika Mazurkiewicz, Wiktoria Breitkopf, Kasia Bednarczyk, Gosia Sorek, Marzena Strojny, Iza Stolorz, Monika Kocur, Weronika Szewdo, Tomek Sokołowski, Natalia Kocur, Michał Stadler, Karolina Kaczor, Rudek Rossa, Zuzia Malinowska, Marta Chwiendacz,

Bożena Kozioł, Karol Cała i Ela Bala.

Spotkania z rzemiosłem

Kolejne dwa tygodnie upływały na „Spotkaniach z rzemiosłem” – najpierw w Bibliotece Miejskiej, a w drugim tygodniu w Domu Kultury Sokolnia.

czyć prezentacje multimedialne, filmy dotyczące zabawkarstwa, pobawić się w Parku Drewnianej Zabawki Ludowej, wziąć udział w warsztatach garncarskich oraz robić koszyki ze sznurka. W trzecim dniu młodsze dzieci malowały drewniane kwiatki, a starsi wykonywali bukiety kwiatów z



W pierwszym dniu uczestnicy zajęć odwiedzili ciastkarnię Adama Stadlera, gdzie poznali tajniki pracy piekarza, zwiedzili tradycyjny zakład piekarski, poznali maszyny i urządzenia oraz spróbowali smacznych wypieków.

Kolejne trzy dni to były spotkania z tradycjami zabawkarstwu, które przedstawili pracownicy Beskidzkiego Centrum Zabawki Drewnianej w Stryszawie. Pierwszego dnia uczestnicy mogli pomalować drewnianego konika. Piękne i kolorowe prace zostały zabrane do domów. Drugiego dnia udali się do Stryszawy, aby tam podziwiać kolorowe zabawki ze stałej ekspozycji, zoba-

bić. Również te prace mogli zabrać ze sobą.

Maseczka dla mamy

„W warsztacie drogerzysty” – pod takim tytułem odbyły się piątkowe warsztaty przeprowadzone przez „Doświadczałnię”. Uczestnicy obejrzeli prezentację multimedialną dotyczącą zielarstwa i kosmetykologii, poznali tajniki wykonywania kosmetyków z łatwo dostępnych środków, np. sól kuchenna, wazelina, cukier... Rezultatem był prezent dla mamy – balsam, peeling, maseczka do twarzy oraz woreczki zapachowe, które zostały opakowane w własnoręcznie ozdobione pudełka.

Malowanie na wodzie

O ostatnim tygodniu zajęć opowiedziała nam Urszula Figiel-Szczepka, koordynatorka zajęć w Sokolni. – Ponieważ w mieście mamy wielu rzemieślników, dlatego uznaliśmy, że warto część tegorocznych zajęć poświęcić rzemiosłu. Po wizycie w ciastkarni, dzieci w ostatnim tygodniu lipca odwiedziły zakład stolarski Józefa Pacwy. Poznały narzędzia służące obróbce drewna, jak działają nowoczesne maszyny, jak się drewno frezuje, szlifuje, jak się drewno pokrywa, jak wytłacza – opowiadał o tym ciekawie właściciel firmy.

W ciągu dwóch kolejnych dni odbywały się zajęcia z malowania na... wodzie. Jest to turecka technika malarska. Wodę zagęszcza się płynem, wykonuje przy pomocy farb i patyczków rysunek, na który kładzie się papier. lub tkaninę. Po wysuszeniu farba się utrwała i wychodzą piękne, abstrakcyjne wzory. - Nawet małe dzieci potrafiły stworzyć dojrzałe

prace – ocenia U. Figiel-Szczepka, Dzieci wykonywały również wizytówki z papieru.

W następnym dniu odbyła się wycieczka do muzeum rzemiosł dawnych, które mieści się w starym młynie w Żarkach na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. W znajdującej się nieopodal pracowni zabawek dzieci wykonywały zabawki z siana.

Na zakończenie tygodnia w Sokolni uczestnicy wzięli udział w zabawach. Organizatorzy zadbałi o poczęstunek dla nich – była pizza, racuchy, drożdżówki oraz lody. Opiekę medyczną sprawowała niezastąpiona Małgorzata Tomczok. (zz)



Zaczarowany Las i inne atrakcje

45 dzieci dzięki funduszom zebranych podczas charytatywnego festynu parafialnego na farskich ogrodach w drugim tygodniu sierpnia wyjeżdżało na atrakcyjnie wycieczki.

Pierwsza wycieczka odbyła się do miejscowości Piasek koło Olsztyna na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, gdzie dzieci bawiły się w Zaczarowanym Lesie i obejrzały spektakl teatralny składający się z różnych bajek. Przed wyjazdem uczestników pobłogosławił i pożegnał ks. Piotr Lisiecki. Wyruszyły po przygodę z modlitwą do Anioła Stróża o opiekę na cały tydzień i do św. Krzysztofa. Pogoda tego dnia wyjątkowo dopisała.

Na tydzień od 8 do 12 sierpnia zaplanowano jeszcze wycieczki do Sztolni Luizy w Zabrzu i bazyliki w Piekarach, następnie aquaparku w Kocierzcu, Żor i Miasteczka Twinpigs. Cel ostatniego dnia to Żarki i nauka wyrobów kulinarnych: pieczenia pizzy, bułek itp.



Organizatorem tego wakacyjnego wypoczynku, już po raz trzynasty, jest parafia wspomagana przez członkinie z Akcji Katolickiej. Dzieci podczas wyjazdów całonocnych dostawały bułki na śnia-

danie, lody, słodycze, napoje, obiad.

Zuzia Wójcik była na takich wyjazdach już kilka razy, bardzo się cieszyła, że i w tym roku mogła pojechać. - To są bardzo fajne wyjazdy - po-

wiedziała dziewczynka - dużo się dzieje, jest ciekawie i miło. Zwiedzamy, bawimy się, poznajemy nowe miejsca. Bardzo lubię jeździć - zwłaszcza do aquaparku, bo uwielbiam pluśkać się w wodzie - przyznaje Zuzia.

Po raz pierwszy zapisały się na wyjazdy Kinga Kostka i Julia Wojtas - pierwszy, ale

jak zaznaczyły, nie ostatni. Za rok będą znowu chciały wziąć udział, bo to były niezapomniane chwile.

Dziećmi pod przewodnictwem Bibiany Lamik opiekowały się: Adriana Pęczek, Marta Skrzypczyk, katechetka Monika Owsianka, Joanna Dylong, Maria Gdula i Gabriela Kubica. (dan)

Wycieczkowi emeryci

W ostatnim czasie imielińscy emeryci zwiedzali Tarnowskie Góry ze Sztolnią Czarnego Pstrąga, Świerkianiec z parkiem, a także Lotnisko w Pyrzowicach. Byli również na czterodniowej wycieczce na trasie: Elbląg - Frombork - Malbork - Toruń.

Na kolejny wyjazd planują

wybrać się w sierpniu - będzie to Kalwaria Zebrzydowska, gdzie spotykają się pielgrzymi z okazji święta maryjnego - Matki Boskiej Zielnej, które przypada 15 sierpnia.

Jak co miesiąc emeryci spotkali się w Sokolni, uczcić lipcowych solenizantów. Byli to:

Maria Olszewska, Eugeniusz Cichy, Maria Kolny, Maria Mandrela, Genowefa Stokłosa, Anna Kaiser, Małgorzata Saternus, Gertruda Wiczorek, Edeltraut Szeja, Magdalena Hantulik, Krystyna Kosmala, Maria Koźlik, Irena Mandrela, Dominik Buczek i Czesław Deszcz. (dan)

Kiedyś u szewca



Jeszcze przed wojną, w lipcu 1939 roku Paweł Szpilkowski, znany imieliński szewc, na podstawie złożenia egzaminu, zdobył prawo do wykonywania zawodu w rzemiośle szewskim. Pracę swą wykonywał bez względu na zmieniające się wydarzenia polityczno-społeczne niemal do końca życia. Po jego śmierci pozostały nieliczne pamiątki, które zostały

zaprezentowane na najnowszej wystawie zorganizowanej w izbie regionalnej Biblioteki Miejskiej. Uzupełnieniem ekspozycji są zbiory wypożyczone ze Skansenu w Bobrku.

Dziękujemy państwu Cichym i Kleinom z Imielina oraz państwu Klimowiczom z Bobrka za udostępnienie rodzinnych pamiątek i eksponatów. Wystawę można oglądać do końca sierpnia. (bm)

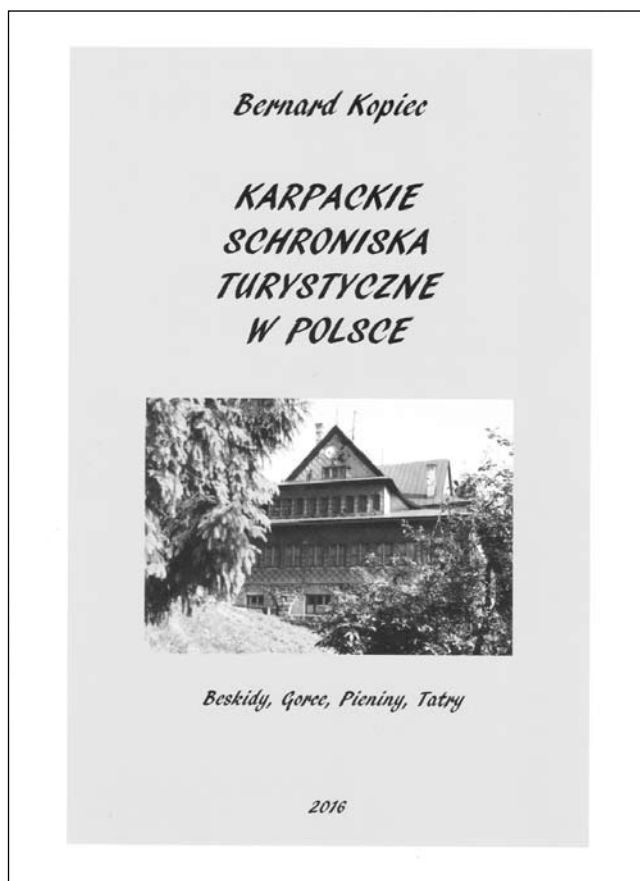


20. książka

„Karpackie schroniska turystyczne w Polsce” to już dwudziesta pozycja w dorobku Bernarda Kopca. Dopiero co omawialiśmy wydany również w tym roku zeszyt „Martyrologium mieszkańców Imielina”, a już ukazało się kolejne obszerne opracowanie, które zgodnie z tytułem zawiera opis karpackich schronisk.

Jest to kontynuacja (również ze względu na szatę graficzną i koncepcję redakcyjną) wcześniejszych tomów „Sudeckich schronisk turystycznych”. Opracowanie bazy turystycznej Sudetów zajęło autorowi 3 lata (ukazały się w latach 2013-15), które zmieściły się w 5 częściach, wydanych w 3 woluminach. Obejmuje opis i zdjęcia około trzystu obiektów. Natomiast na schroniska karpackie wystarczył jeden tom, który liczy co prawda ponad dwie i pół setki stron, ale nie dorównuje objętością poprzedniej serii, a schronisk jest o połowę mniej. Świadczy to oczywiście o obszerności materiału – ilości schronisk, których liczba jest (była) niewspółmierna w obu pasmach górskich. Pośrednio wskazuje również na wielkość ruchu turystycznego.

Co skłoniło autora do zajęcia się tym tematem? Odpowiedź znajdziemy w przedmowie: to pasja zbieracka polegająca na gromadzeniu pocztówek z widokami - najpierw schronisk sudeckich, a potem już z wszystkich innych gór polskich, która realizowała się niemal przez całe życie B. Kopca – bo od lat młodości. Od schronisk sudeckich wiedzie już prosta droga (czyżby była taką w rzeczywistości?) do karpackich: „Gdy skończyłem pisać o schroniskach sudeckich namawiano



Oktadka najnowszej książki Bernarda Kopca.

mnie, żeby opisać także schroniska karpackie” – wyznaje autor w przedmowie. Patrząc na lata wydania poprzedniej książki widać, że tylko rok zajęło autorowi uporządkowanie oraz zgromadzenie materiału i poszerzenie go poza własne zbiory.

Drugi powód opracowania to zapewne bardzo dobra znajomość z autopsji materii, którą opisuje, czyli liczne wyprawy autora w góry jako członka PTTK; udział w rajdach i wycieczkach. To gwarantuje, że Bernard Kopic wie, o czym pisze. A jak nie wie – to przyznaje wprost: „Najmniej znam Tatry polskie”. Nie jest zatem tak, jak dziś dzieje się

nie raz w internecie, że o różnych miejscach piszą ludzie, którzy widzieli je tylko na mapach google,

Jubilatka

Wiktoria Kocurek 31 lipca skończyła 90 lat. Z tej okazji w intencji solenizantki odprawiona została uroczysta msza św. Jubileusz był okazją, by solenizantkę odwiedził burmistrz Jan Chwiedacz wraz z radnym Józefem Pacwą. Od nich, oprócz

street view i zdjęciach. Ta nieznamość Tatr wcale nie szkodzi i akurat dobrze się składa, bo trudno znaleźć polskie góry, które byłyby bardziej znane, opisane, obfotografowane i w końcu zdeptane niż ten skrawek Karpat.

Z powodu tej popularności schronisk tatrzańskich autor odnotowuje najwięcej – ponad trzydzieści. Drugie miejsce zajmuje Beskid Śląski (ponad dwadzieścia obiektów), natomiast tylko jedno schronisko odnajdziemy w Beskidzie Makowskim. Oprócz wymienionych są w książce obiekty z Beskidu Żywieckiego, Małego, Wyspowego, Sadeckiego, Niskiego, Bieszczad, Pogórza Karpackiego, Gorców i Pienin.

„Czy można pisać coś nowego o karpackich schroniskach, inni już właściwie wszystko napisali” – taką wątpliwością dzieli się autor i rzeczywiście, gdy spojrzysz na bibliografię zamieszczoną w książce, liczącą kilkadziesiąt pozycji, wydaje się, że temat schronisk został już wyczerpany. To jednak złudzenie. Książka B. Kopca jest bogatsza od innych o osobiste wspomnienia – jak cho-

ciażby ta poruszająca opowieść o właścicielce Hrobaczej Łąki w Beskidzie Małym, historie znane z własnych wypraw w góry. Szkoda że tak rzadko autor zaznacza, że to, co wie o schronisku, oparte jest na doświadczeniu - rajdzie czy wycieczce, w których brał udział.

Przy okazji tego godnego uczczenia jubileuszu Bernarda Kopca, warto zwrócić uwagę na trzy tematy jego twórczości. Pierwszy to Ruda Śląska – miasto, w którym przyszedł na świat prawie osiemdziesiąt lat temu. Poświęcił mu trzy obszerne tomy historyczne. Drugi to Imielin – czyli miasto, w którym od ponad trzydziestu lat mieszka. Trzecim wreszcie jest życiowa pasja – turystyka, owocująca głównie (choć nie tylko) książkami o schroniskach. Warto zauważyć, że zdecydowana większość ukazała się staraniem i nakładem własnym autora. Te dwadzieścia pozycji to dorobek zaledwie ostatnich 18 lat. Z okazji jubileuszu życzymy autorowi kolejnych tomów i realizacji następnych twórczych zamierzeń twórczych. (zz)

pracował na kopalni Ziemowit. Wychowali dwie córki: Danutę i Elżbietę. Teraz jubilatka cieszy się obecnością wnuka i dwóch prawnuczek. Obie córki opiekują się nią i pomagają swojej mamie, by szczęśliwie przeżyła kolejne lata. (dan)

Muzyczna Jesień w powiecie

4 września rozpoczyna się kolejny – XVII już festiwal Jesień Organowa w powiecie bieruńsko-lędzkim. Potrwa do 23 października i jak zwykle będzie obejmował 8 zróżnicowanych tematycznie i wykonawczo koncertów w kościołach powiatu i dekanatów bieruńskiego i lędzkiego.

Festiwalowy koncert w Imielinie odbędzie się w kościele M.B. Szkaplerznej w niedzielę 11 września o godz. 17:00.

Wystąpi Douglas Bruce – artysta pochodzący ze Szkocji, a

ostatnio zamieszkały w Niemczech. Jest renomowanym specjalistą w zakresie rachunkowości bankowej, jednak karierę finansisty porzucił w roku 2001 na rzecz muzyki organowej.

Występował na całym świecie, m.in. aż w 25 stanach USA, nagrał kilkanaście płyt, w tym wiele na historycznych organach Silbermanna.

W Imielinie zaprezentuje bardzo ciekawy program złożony m.in. z utworów J. S. Bacha, H. Smarta, S. Wesleya, L. Vierne. (rj)



Najszybsze samochody są w Imielinie Światowa młodzież...



Jest kilkakrotnym mistrzem Polski w wyścigach na ¼ mili (około 400 metrów). Posiada najszybszy w kraju samochód dopuszczony do ruchu, który osiąga prędkość 240 km/h (po dwustu metrach od startu jedzie już 200 km/h).

Nie tylko potrafi się ścigać, ale przede wszystkim wie, jak podrasować seryjnie produkowany samochód, by osiągał takie prędkości.

„Najlepszy fachowiec w Polsce” – piszą o nim w internecie. Ostatnio zarzucił udział w zawodach. – Zamiast tego wolę z dziećmi w domu posiedzieć – deklaruje Łukasz Lamik z Imielina.

Zaczął się od wózków

Zaczynał przed kilkoma laty od tego, że z ojcem naprawiał wózki widłowe. Zajął się samochodami, bo to była odskocznia od codzienności. – Wtedy nie było ludzi, którzy by się zajmowali modyfikowaniem silnika samochodu, a wiedza ogólna na ten temat była niedostępna. Dziś można o wszystkim poczytać na forach, ale liczą się doświadczenia, z praktyki – dodaje. Potrzebną wiedzę teoretyczną zdobył jako elektronik w technikum w Nowym Bieruniu, a potem na studiach na Politechnice Częstochowskiej.

Modyfikacje silnika, które wykonuje Ł. Lamik zależą od tego, do czego samochód ma służyć – czyli w jakich

zawodach startować: dryfcie (jeździe bokiem), rajdzie, czy wyścigu na torze. Trzeba do każdej z tych konkurencji dostosować zawieszenie, układ napędowy, rodzaj opon. Natomiast przygotowanie silnika, nie polega jedynie na tym, by maksymalnie zwiększyć moc, ale przystosować go do zawodów, w których ma startować. Jeśli auto jedzie na ¼ mili, to dysponuje mocą rzędu 800-1000 KM, a na torze około 400 KM. I to wszystko osiąga się z fabrycznych silników o pojemności 2 litrów.

Mistrz Polski

Takimi samochodami imielinianin zdobywał w 2010 roku tytuł mistrza Polski na ¼ mili w kategorii samochodów z przednim napędem. Powtórzył ten wyczyn w roku 2011 i 2012. W 2014 roku był najlepszy w samochodach z napędem na 4 koła.

Zawody polegają na tym, że w eliminacjach liczony jest czas przejazdu, potem dwa najlepsze stają do bezpośredniego wyścigu. W internecie można znaleźć sporo filmów z takich zawodów. Odbывая się w Polsce na Pomorzu i w Częstochowie, ale najlepsze warunki do nich są na Słowacji i w Czechach, gdzie rozgrywane są na nieczynnych lotniskach.

Nie tylko moc silnika

Na placu przy warsztacie naszego rozmówcy stoi kilka-

naście samochodów różnych marek – są z Krakowa, Poznania, Katowic, Lublina, Nysy Kłodzkiej – wylicza. Część przywieziona została przez firmy, które również podrasowują silniki, część przez indywidualnych klientów. – To, co jest ogólnodostępne, w różnych firmach zrobią sami, a potem trzeba do mnie przywieźć, żeby dokończyć... Bo zawody wygrywa się nie tylko mocą silnika.

Diabeł i szczegóły

Jak zaczynałem tym się zajmować, to podobnych firm było tyle, co palców w jednej ręce. Dziś w każdym dużym mieście można taką znaleźć. Ale, jak to się mówi: „diabeł tkwi w szczegółach”. Moją przewagą nad konkurencją jest tak naprawdę elektronika – tzw. strojenie. Do takich samochodów montuje się inny komputer zamiast seryjnego, który trzeba zaprogramować... A ja umiem go tak ustawić, żeby dobrze pracował.

Przygotowanie silnika to jest drugorzędna sprawa – bo tak przede wszystkim trzeba tę elektronikę zrobić, żeby silnika nie uszkodzić. Te słowa nie są wyrazem braku skromności, ale świadomości, że ich autor wie, co mówi. Potwierdzają to zresztą opinie w internecie, gdzie czytamy: „Silnik wystrojony u najlepszego fachowca w Polsce od doładowanych silników Łukasza Lamika”. (zz)

Dokończenie ze str. 1.

ojczystego kraju. Miały od 19 do 37 lat. Najmłodsza o imieniu Maria była studentką, dwie starsze sekretarkami. Maria wyróżniała się tym, że miała 7 siostr, a każda z nich nosiła imię... Maria. Na szczęście wyróżniały je też drugie i trzecie imiona. Pielgrzymki po raz pierwszy były w Polsce i to co je zdziwiło, to dużo kwiatów w ogrodach, poza tym zauważyły, że w naszym kraju jest czysto, a ludzie są przyjaźni. Spodziewały się też wielu różnic między Portugalią a Polską, ale takich nie było.

Portugalki wyjechały po jednej nocy spędzonej w Imielinie, a gospodarzom pozostało kilka godzin na przygotowanie pokoju na wizytę kolejnych gości. Tym razem byli to Andrea, Daniel i Giovanni z Włoch, a dokładniej z Triestu – miasta na granicy włosko-słoweńskiej. Dwóch z nich pracuje w wytwórni alkoholu, a jeden jest elektronikiem i automatykiem. Dwóch gra ponadto w zespole rockowym. Włosi zdziwili polskich gospodarzy tym, że na śniadanie kawy użyli do polania płatków kukurydzyanych. Smakował im też polski bigos (dostali słoik na drogę) oraz leczo i kiszzone ogórki. Odwdzięczyli się słoikiem oliwek z domowego ogrodu matki jednego z nich.

Włosi też zostali na jedną noc, gdyż następnego dnia jechali do Częstochowy. Na pożegnanie otrzymali pamiątki z miasta – koszulki, czapeczki z Imielina, które bez problemu gospodarze dostali w Urzędzie Miasta. Porozumiewanie się z gośćmi w obu przypadkach nie było trudne – wystarczyła obustronna znajomość języka angielskiego.

I jeszcze z Niemiec

Jedną z kolejnych rodzin, która przyjechała pielgrzymów pod swój dach byli państwo Lamikowie. Gościli przybyśców z Moguncji. Były to szesnastolatka i trzydziestolatka. Porozumiewali się trochę po angielsku, a trochę po niemiecku. Jedną z pielgrzymek była wegetarianką, dlatego musieli się do niej dostosować, ale nie było to wielki problem. Niemki

były miłe i dobrze się z nimi mieszało.

Wśród uczestników uwijali się wolontariusze, służąc wszelką pomocą. Jedną z tej trzdziesiątki wolontariuszek była Anna Zbytniewska z Imielina, studentka pielęgniarstwa. Pierwszy raz uczestniczyła w Dniach Młodzieży jako wolontariuszka. Nigdy też nie była na takich dniach poza Polską. Z pielgrzymami porozumiewała się po angielsku, choć niekoniecznie trzeba było znać języki obce. Wolontariusze starali się pomagać w każdej sytuacji.

Zaskoczeni Polską

Pielgrzymi pierwsze dni swego pobytu w Polsce z reguły spędzali w diecezjach – w parafiach gościli u polskich rodzin. Poznawali również nasz kraj, obyczaje, kulturę. Temu był także poświęcony ich pobyt w Imielinie.

– Z Niemcami, którzy gościli w naszym mieście, mamy bardzo dobre relacje. Od 20 lat funkcjonuje umowa partnerska z powiatem Enz – stwierdza burmistrz Jan Chwiedacz – we wzajemnych kontaktach bierze udział młodzież, wyjeżdża chór, nie wspominając o kontaktach rodzinnych, dlatego dobrze się znamy.

Dla tych, którzy przebywali pierwszy raz w Polsce zaskoczeniem były nasze drogi i autostrady, a także nowoczesne centra handlowe. – Szkoda że program pobytu w Polsce był tak napięty, że goście mieli mało czasu, aby pobyc z rodzinami, u których mieszkali – dodaje burmistrz.

Harcerze z Włoch

Poza wymienionymi Imielin gościł również harcerzy z Włoch, którzy pieszo wędrowali z Katowic do Oświęcimia, by potem skierować się do Krakowa. Jedną noc spędzili na noclegu w gimnazjum. W budynku zaplecza sportowego przy ul. Hallera nocowali pielgrzymi z Niemiec, nad którymi opiekę sprawował Rafał Nowrocki.

Światowe Dni Młodzieży zakończyły się, ale wspomnienia i wrażenia pozostaną na długo – mówią zgodnie rodziny i wolontariusze. (dan, zz)

Witamy we wspólnocie

**Dzieci ochrzczone 9 lipca
w imielińskim kościele**



Isabella Aleksandra Cortez-Meneses urodzona 20 czerwca 2015 r.
córka Katarzyny i Marco
chrzestni: Mieszko Bałys i Anna Peterich



Klaudia Wiktoria Prusik urodzona 22 października 2015 r.
córka Magdaleny i Przemysława
chrzestni: Damian Prusik i Karolina Kubica



Malwina Sroka urodzona 15 kwietnia
córka Moniki i Marcina
chrzestni: Tomasz Deja i Anna Florek



Małgorzata Amelia Tomaszewska urodzona 2 czerwca
córka Żanety i Pawła
chrzestni: Łukasz Bielas i Aleksandra Więctaw

Złoty medal i rekord Polski

Jak już informowaliśmy w poprzednim wydaniu „Kuriera” Justyna Kaczowska, trenująca w UKS Gimnazjum Twoja Merida Imielin, startuje na igrzyskach w Brazylii. Wcześniej - między 12 a 17 lipca - wzięła udział w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w Kolarstwie Torowym, które odbyły się we Włoszech. Zdobyła tam złoty medal w wyścigu indywidualnym na dochodzenie.

Obok Darii Pikulik, innej polskiej reprezentantki na tych zawodach, użyskała w kwalifikacjach najlepszy czas, zapewniając sobie miejsca w finale. W eliminacjach wygrała zdecydowanie, pobijając przy okazji rekord Polski (3:30.517.)

W ten sposób mistrzyni świata juniorrek w wyścigu na dochodzenie zapewniła sobie pierwszy tytuł mistrzowski kategorii U23. (zz)



Mistrzowie z Imielina

Barbara i Zygfryd Szymikowie z Imielina zdali egzamin i otrzymali stopnie mistrzowskie 1dan Diu Su kung-fu. Miało to miejsce na obozie sportowym w Rowach, który odbył się między 2

a 12 lipca. Podczas pobytu na obozie brali również udział w biegach tai-chi i zajęciach kung-fu. Egzaminatorami byli mistrzowie: Wiesław Bios (10 dan) i Mateusz Bigos (5 dan). (um)



Zagra w skata w Las Vegas

Janusz Stęchły z Imielina bierze udział w jubileuszowych XX mistrzostwach świata w skacie sportowym, które odbywają się w amerykańskim Las Vegas. Miejscem rozgrywek jest czarujący i zabytkowy Flamingo Las Vegas Hotel – Casino. Zawodnicy z Polski wylatują 12 sierpnia rano, a już wieczorem planowany jest przylot do Las Vegas. Powrót do kraju nastąpi 25 sierpnia.

Przypomnijmy, że zawodnik „Sokoła” Imielin uczestniczył już w mistrzostwach Europy, które w roku 2005 odbywały się w Wiśle, w mistrzostwach świata w RPA (Kapsztad) w 2010 r., w mistrzostwach Europy w Selestat we Francji (2011 r.), w mistrzostwach świata w Karpaczu (2012 r.) oraz mistrzostwach Europy w Sankt Vith w Belgii (2013 r.), gdzie grał w reprezentacji Polski. (zz)